

Dr hab. inż. arch. Bartosz Czarnecki, prof. PB

Wydział Architektury Politechniki Białostockiej

ul. O. Sosnowskiego 11, 15-893 Białystok, b.czarnecki@pb.edu.pl

RECENZJA

poprawionej i uzupełnionej rozprawy doktorskiej
mgr inż. arch. Katarzyny Szmygin-Jeżyńskiej
pt. „Model rewitalizacji Śródmieścia miasta Lublin”, wykonanej pod kierunkiem
prof. dr. hab. inż. arch. Sławomira Gzella

1. Podstawa formalna recenzji

- Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki, Dz. U. nr 65 poz. 595 z późniejszymi zmianami (tekst jednolity na podstawie Dz. U. z 2017 r. poz. 1789).
- Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o Szkolnictwie Wyższym, Dz.U. 2005 nr 164 poz. 1365 z późniejszymi zmianami (tekst jednolity na podstawie Dz. U. z 2017 r. poz. 2183, 2201, z 2018 r. poz. 138, 398, 650, 730, 912, 1000, 1115).
- Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 26 września 2016 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora, Dz.U. 2016 poz. 1586.
- Pismo Pani Prodzian ds. Nauki WA PW dr. hab. inż. arch. Krystyny Solarek, prof. uczelni z 30.04.2019 r.
- Umowa o dzieło
- Pismo Pani Prodzian ds. Nauki WA PW dr. hab. inż. arch. Krystyny Solarek, prof. uczelni z 08.07.2019 r.

2. Charakterystyka formalna rozprawy

Rozprawa będąca przedmiotem recenzji jest jednotomowym opracowaniem liczącym 151 stron numerowanych, składających się na zasadniczą część pracy oraz 16 stron zawierających spisy: rycin, tabel, nieopisaną tabelę, wyglądającą na przedmiar robót oraz wykaz literatury i stron www. Tekst opatrzone 179 przypisami dolnymi i uzupełniono 74 rycinami oraz 6 tabelami. Wykaz literatury obejmuje 129 pozycji, łącznie: publikacji naukowych, aktów prawnych, dokumentów analitycznych oraz zawartości stron internetowych, w przeważającej mierze krajowych.

Struktura pracy obejmuje wymagane streszczenia i słowa kluczowe, Wstęp, osiem rozdziałów, Podsumowanie i wspomniane już spisy oraz nie opisaną tabelę.

Praca napisana jest zwięzłym, komunikatywnym językiem, generalnie prawidłowym stylistycznie. Doktorantka stosuje formalną zbitkę „miasto Lublin”, chociaż nie ma takiej potrzeby. Szkoda, że przedstawienie poprawionej wersji pracy nie stało się okazją do wyeliminowania rzucających się niekiedy w oczy usterek, jak „We centrum” na początku akapitu na s. 3, „użytkownicy wieczystych nieruchomości” (s. 34), „niedaleko ujścia Morza Północnego” (s. 45), częste niekonsekwentne stosowanie rodzajników w obrębie poszczególnych zdań oraz inne.

Ilustracje, w przeważającej większości autorskie, są czytelne i istotnie wzbogacają treść pracy.

3. Ocena istotności naukowej tematu oraz tezy

Doktorantka podejmuje problem rewitalizacji Śródmieścia Lublina. Jest to kwestia podnoszona, a ściślej: postulowana w odniesieniu do polskich miast w zasadzie od początku okresu transformacji ustrojowo-gospodarczej, jako że po pierwsze polskie miasta wyszły z okresu PRL-u w stanie opłakany, co rzutowało na możliwości zaspokajania potrzeb mieszkańców. Po drugie, w Polsce idea rewitalizacji była novum, a w latach 90-tych były już znane doświadczenia i pierwsze średnioterminowe efekty programów rewitalizacji w Europie Zachodniej i USA. Po trzecie wreszcie, idea rewitalizacji korespondowała z rozwijającym w Polsce po przemianach ustrojem ze znaczącą rolą samorządów w rozwiązywaniu problemów lokalnych, co skłaniało do zainteresowania rewitalizacją, jako ideą ze swej istoty opartą na modelu partycypacyjnym.

Rewitalizacja w Polsce uzyskała umocowanie ustawowe dopiero w roku 2015, co zapoczątkowało okres zdobywania doświadczeń w tym zakresie w nowych warunkach prawnych. Również wciąż relatywnie niewielki zakres doświadczeń z kompleksową, „prawdziwą” rewitalizacją w Polsce czyni to zagadnienie ciągle aktualnym. Na Śródmieście Lublina składa się w dużym stopniu autentyczna lub częściowo odtworzona substancja budowlana, a jednocześnie nastąpiły liczne zmiany struktury funkcjonalnej, społecznej oraz infrastrukturalnej, co powoduje nabrzmienie wielu konfliktów funkcjonalno-przestrzennych, wiele też przestrzeni oraz obiektów, mimo punktowych interwencji, nie spełnia współczesnych standardów i oczekiwań. Całość potęguje także, jak w innych miastach, ogromny ruch samochodowy. Sprawia to, że rozpatrywanie zagadnienia rewitalizacji tej struktury, w tym w przyjętym przez Doktorantkę ujęciu, tj. poszukiwania dedykowanego modelu rewitalizacji, jest aktualne i istotne naukowo.

Tezy postawione przez Doktorantkę jako hipotezy badawcze sformułowane są w postaci trzech pytań, na które dalszy wywód ma dać odpowiedzi. Dotyczą one możliwości stworzenia jednego modelu rewitalizacji dla Lublina, kwestii zapotrzebowania na nowe przestrzenie publiczne oraz gotowości miasta i jego mieszkańców na zmiany i ich konsekwencje. Zaproponowane hipotezy, w opinii recenzenta, prowokują do dyskusji: pierwsza jest może najbardziej zrozumiała, choć

pojawia się pytanie czy miałyby być wartością to, że możliwy miałby być jeden tylko model rewitalizacji? Należałoby rozumieć, że chodzi o model procesu? A może właśnie wartością byłaby wielość modeli, z których, w zależności od warunków w momencie podejmowania rewitalizacji, można by wybrać najbardziej optymalny? A może przy określonych założeniach model z definicji powinien być jeden, w związku z tym hipoteza ma charakter oczywisty? Przydatne byłoby przedyskutowanie tej kwestii. W drugim przypadku przydatne byłoby skonkretyzowanie: czy rozpatrywanie potrzeby kolejnych przestrzeni publicznych wynika z konkretnych przesłanek wskazujących na zapotrzebowanie ze strony mieszkańców czy też z tego, że na badanym obszarze są akurat tereny wolne od zainwestowania, lub z innego powodu? Autorka pisze o liczbie przestrzeni, ale przecież ewentualne zapotrzebowanie lub jego brak uzależnione będzie także od sekwencji istniejących przestrzeni, ich funkcji i sposobu wykorzystania czy sposobu zagospodarowania oraz innych aspektów. Brak jest bardziej wnikliwego podejścia do tej kwestii a także danych co do tego, w jaki sposób Doktorantka zamierza ją rozstrzygnąć. Wreszcie w przypadku ostatniej hipotezy należałoby skonkretyzować sposób w jaki gotowość (lub jej brak) mieszkańców na zmiany niesione przez rewitalizację, zostanie zmierzona.

4. Merytoryczna ocena pracy

Zarówno tytuł jak i przyjęte w pracy hipotezy wskazują, że rozprawa mieści się w zakresie teorii planowania przestrzennego oraz urbanistyki, ale charakteryzuje się też dużym potencjałem aplikacyjnym, jako że jej cele w dużej mierze odnoszą się do jednego miasta, a więc w naturalny sposób wnioski mogą być przydatne w wymiarze bardzo konkretnym, o czym też Doktorantka pisze (s. 2).

Zakres pracy w wymiarze czasowym obejmuje analizy przekształceń miasta od VIII w. do współczesności (s. 5), a w zakresie analizy dotychczasowych działań rewitalizacyjnych w Lublinie okres dziesięciu lat. Zakres obszarowy dotyczy Lublina, a przede wszystkim jego śródmieścia.

Doktorantka wymienia trzy zasadnicze cele pracy (s. 1): próbę stworzenia modelu rewitalizacji Śródmieścia Lublina, diagnozę problemów występujących w obszarze badań i podjęcie próby wskazania ich rozwiązań oraz trzeci: „dokładna analiza procesu rewitalizacji”. Pierwszy cel jest wystarczająco skonkretyzowany. Cel drugi jest zaledwie zarysowany: przydatne byłoby wyznaczenie zakresu problemów, które mają być diagnozowane oraz drogi prowadzącej do „wskazania ich optymalnych rozwiązań”. W ostatnim przypadku również wątpliwość budzi enigmatyczność tak wskazanego celu, zwłaszcza że w rozwinięciu Doktorantka precyzuje, że chodzi głównie o rozpatrzenie jakie działania w istocie można uznać za rewitalizację (s. 2). Wydaje się, że dość już obszerna literatura tematu (s. 8), zawiera odpowiedzi na to pytanie.

Na stronach 5-6 Doktorantka wymienia metody wykorzystane w pracy. Doktorantka generalnie wyjaśnia ich zastosowanie, natomiast zabrakło objaśnienia sekwencji

procesu badawczego prowadzącej do ostatecznych rezultatów oraz do uzyskania jakich efektów ma prowadzić ich zastosowanie. Metoda obserwacji (b) jest przydatna przy analizowaniu procesów zachodzących w trakcie prowadzenia badań. W odniesieniu do zakończonych procesów rewitalizacji i analizy ich efektów, zastosowanie powinny mieć raczej metody bazujące na dokumentach, osiągniętych wskaźnikach itp. Zasadne byłoby szersze wyjaśnienie w jaki sposób zostaną spożytkowane rezultaty analizy SWOT, np. w kontekście budowanego modelu rewitalizacji. Tego z pewnością brakuje.

Doktorantka wykazała się generalnie właściwym doбором literatury przedmiotu, chociaż mankamentem jest to, że pozycje zagraniczne stanowią znikomy odsetek wykorzystanych źródeł (6 na 129).

Ocena zawartości poszczególnych części pracy

Zasadnicza część pracy składa się ze Wstępu, ośmiu rozdziałów oraz Podsumowania.

We **Wstępie** Doktorantka omawia wspomniane już: cel pracy, hipotezy badawcze, uzasadnia podjęcie tematu, opisuje przedmiot badań i metody badawcze, a także przywołuje literaturę tematu, jednak bez omówienia stanu dotychczasowych badań.

Wydaje się, że bardziej uzasadnione byłoby umieszczenie na pierwszym miejscu omówienia przedmiotu badań, a następnie kolejnych zagadnień.

Rozdział 1 zawiera zarys podstaw teoretycznych rewitalizacji. Znajdujemy tu więc definicje rewitalizacji i pojęć z nią związanych, próbę zarysowania tego, co jest typowym przedmiotem działań rewitalizacyjnych, źródła problemów współczesnych miast, czynniki sprzyjające rewitalizacji oraz m.in. wymagania stawiane rewitalizacji, a także kategorie jej interesariuszy. Wspomniane są także szanse wynikające z rewitalizacji, najczęściej podejmowane działania rewitalizacyjne, a także zagrożenia. W kontekście tych ostatnich Doktorantka słusznie wspomina zjawisko gentryfikacji, a także występujące w tym kontekście luki w obowiązującej ustawie z 2015 roku.

Odczuwa się niedostatek wzajemnego powiązania treści poszczególnych podrozdziałów, a także, jako nieodłącznego koniecznego elementu charakterystyki procesu rewitalizacji wskazania i omówienia głównych jego etapów oraz podmiotów w ich zakresie właściwych. Dość nieoczekiwanie dla czytelnika, bez szerszego komentarza jako trzeci podrozdział znajduje się 12 zasad 'ostrożnej rewitalizacji'.

Rozdział 2 prezentuje zmiany, jakie do stanu prawnego wprowadziła ustawa o rewitalizacji z 2015 roku – głównie dotyczy to zmian w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, przy czym Doktorantka omawia nie tylko zmiany związane z rewitalizacją ale również inne wówczas wprowadzone. Bardziej właściwa byłaby odwrotna kolejność, czyli przedstawienie konstrukcji ustawy, a dopiero później zmian, jakie w konsekwencji jej uchwalenia zostały wprowadzone w innych aktach

prawnych. Wydaje się, że brakuje autorskiej konkluzji na temat tego, co realnie oznaczają zmiany wprowadzone przez ustawę o rewitalizacji. Doktorantka zbyt koncentruje się na relacji (i to raczej wycinkowej) zapisów ustawy, zamiast opisać filozofię rewitalizacji z tej ustawy wynikającą, oraz przedstawić możliwości wiążące się z narzędziami w niej przewidzianymi.

Inne uwagi:

- nie można zgodzić się ze stwierdzeniem ze s. 26 w kontekście ustawy o rewitalizacji, że „[omawiana w rozdziale 2] partycypacja społeczna. Jest to pierwszy prawny zapis nakazujący władzom dostosowywanie treści przygotowywanych przez siebie projektów do uwag i wymagań lokalnej społeczności [społeczności]”. W polskim ustawodawstwie już wcześniej istniało szereg narzędzi z tego zakresu, jak: referendum, partycypacja społeczna przy tworzeniu m.in. dokumentów planistycznych czy rozwiązania związane z ustawą o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie oraz szeregu innych;

- omawiając rozdział 3 ustawy (s. 26), Doktorantka kreuje lapsus językowy pisząc, że przewiduje ona tworzenie obszarów dotkniętych wysokim stopniem zjawisk kryzysowych.

Rozdział 3 zawiera omówienie kategorii aktorów procesu rewitalizacji, głównie na bazie ustawy o rewitalizacji (s. 31). Jest to niewątpliwie ważne zagadnienie, zważywszy na partycypacyjny ze swej natury charakter rewitalizacji. Bardziej właściwe byłoby użycie określenia „samorząd” niż „władze samorządowe” (s. 32). Na początku punktów 3.3.1 oraz 3.3.2 w podrozdziale 3.3 *Mieszkańcy miasta* (s. 33) zaskakuje podanie bez żadnego komentarza liczby zameldowanych mieszkańców dzielnicy Śródmieście (należy rozumieć, że w Lublinie) oraz mieszkańców miasta zameldowanych na pobyt stały i czasowy. Jest to nieoczekiwane, jako że rozdział ma charakter teoretyczny i omawia zjawiska w wymiarze ogólnym, a nie w odniesieniu do obszaru badań.

W **rozdziale 4** Doktorantka omawia miejsce jakie zajmują szeroko pojęte zagadnienia związane z rewitalizacją w urbanistycznych dokumentach doktrynalnych powstałych w ostatnich dekadach. Charakterystyczne elementy poszczególnych dokumentów w związku z rewitalizacją stara się zilustrować przykładami działań z kraju (Szczecin) oraz zagranicy. Skrótnie omawiając te przykłady, Doktorantka przytacza narzędzia oraz formy działań w nich użyte, zarówno z zakresu zarządzania jak i interwencji projektowych, które mogą mieć zastosowanie w przypadku działań rewitalizacyjnych w Śródmieściu Lublina. Być może warto było podkreślić przydatność rozważań z tego rozdziału próbą konstrukcji rodzaju katalogu działań mogących mieć zastosowanie w Lublinie i tym samym będących wkładem do dedykowanego Lublinowi modelowi rewitalizacji.

Uwaga do konstatacji na s. 39: to, że traktaty postrzegają miasta jako elementy „większego systemu” wcale nie gwarantuje w Polsce wymiany doświadczeń w zakresie rewitalizacji. Zapisy dokumentów doktrynalnych, to przecież tylko postulaty.

Rozdział 5 zatytułowany nieco enigmatycznie „Charakterystyka Miasta Lublin”, omawia dzieje kształtowania się miasta w poszczególnych okresach historycznych (podrozdział 1) oraz charakteryzuje obszar Śródmieścia (podrozdział 2). Doktorantka, siłą rzeczy skrótowo, przedstawia najistotniejsze elementy struktury miasta powstające lub przekształcane w poszczególnych okresach. Czyni to bazując na dość bogatym zestawie pozycji literatury, co znajduje odzwierciedlenie w przypisach. W podrozdziale 2 zawarte są punkty z analizą SWOT obszaru Śródmieścia. Przedstawiona jest ona w formie ciągłego tekstu uzupełnionego zestawieniem tabelarycznym. Podrozdział 3 omawia budżet obywatelski. Autorka traktuje to narzędzie jako potencjalną stymulantę działań rewitalizacyjnych, zwłaszcza w aspekcie zaangażowania lokalnej społeczności. Inicjatywy zgłaszane w ramach budżetu obywatelskiego mają zwykle charakter wycinkowy, rewitalizacja zaś – kompleksowy. Jednak wnioski do budżetu obywatelskiego z pewnością pozwalają mieszkańcom artykułować potrzeby.

Rozdział 6 prezentuje przykłady wybranych dotychczasowych interwencji w przestrzeni Śródmieścia Lublina. Autorka słusznie wskazuje, że nie wszystkie z nich miały charakter działań rewitalizacyjnych. Niewątpliwie przykłady są interesujące, bo dotyczą istotnych miejsc, a w przypadku tych zrealizowanych, wpłynęły one w sposób zasadniczy na poprawę funkcjonowania oraz standardu miejsc oraz ich otoczenia. Poszczególne podrozdziały zawierają relacje na temat kolejnych przedsięwzięć oraz uzyskane w ich wyniku efekty, które w kontekście przyszłych działań rewitalizacyjnych w Lublinie Doktorantka zdaje się postrzegać jako potencjalny doping dla władz miasta do dalszych starań.

Rozdział 7 dotyczy warunków skutecznego procesu rewitalizacji w nawiązaniu do jej zasadniczych wymiarów: społecznego, ekonomicznego (gospodarczego) oraz przestrzenno-infrastrukturalnego (s. 93). Przydałaby się tu większa precyzja używanych sformułowań, jako że w sąsiadujących ze sobą akapitach zdają się być zawarte sprzeczne treści: najpierw Doktorantka stwierdza, że „rewitalizacja jest procesem zdecydowanie szerszym, w którym remonty (...) i inne działania naprawcze są zaledwie jedną z wielu składowych”, by następnie napisać: „Działania rewitalizacyjne, ze względu na stan obecny miast polskich można podzielić na trzy zasadnicze grupy: - społeczne, - ekonomiczne, inwestycyjne, - urbanistyczno-architektoniczne, infrastrukturalne, przestrzenne”. Podobnie w innych miejscach rozprawy sugeruje się możliwość autonomicznego wykorzystywania działań z różnych sfer rewitalizacji. Tymczasem zarówno z teorii rewitalizacji jak i z zapisów ustawy o rewitalizacji oraz wcześniejszych rozważań Autorki (s. 4, s. 93) wiadomo, że są to wymiary tego samego procesu, w różnym stopniu obecne w poszczególnych przedsięwzięciach, z wymiarem społecznym mającym rolę wiodącą. Słuszne jest

zwrócenie w tym kontekście uwagi na konieczność rozpatrywania skuteczności procesów rewitalizacji w aspektach osiągnięcia początkowo założonych celów działań oraz trwałości ich efektów. Natomiast wzmiankowane: monitoring efektów oraz obserwacja danych to tylko narzędzia a nie efekty. Efekty, to wymienione dalej rezultaty w zakresie: skali bezrobocia, zmiany poziomu patologii społecznych, przestępczości oraz innych (s. 93). Recenzent to również kładzie na karb niedostatecznej precyzji sformułowań – w rozprawie naukowej należałoby na to zwracać większą uwagę.

Podsumowując charakterystykę rewitalizacji społecznej, Doktorantka wspomina wysokie wskaźniki przestępczości w Śródmieściu Lublina, jednak zarówno w tym miejscu jak i we wcześniejszej analizie SWOT brak jakichkolwiek danych, w tym porównań, pozwalających zorientować się w skali tego problemu – pojawiają się one dopiero w kolejnym rozdziale (s. 139). Dziwią też deklaracje na tej samej stronie (96): „Opracowywany model zarządzania rewitalizacją będzie narzędziem zwalczającym wykluczenie społeczne, a model napraw elewacji umożliwi wytworzenie więzi mieszkańców z zamieszkiwanym obszarem”. Rodzi to szereg pytań, na które recenzent nie znajduje odpowiedzi: dlaczego mowa jest o modelu zarządzania rewitalizacją, chociaż dotąd Doktorantka deklarowała model rewitalizacji? W jaki sposób model zarządzania rewitalizacją ma zwalczać wykluczenie społeczne? Czy model napraw elewacji (należy rozumieć, że jego wdrożenie) wystarczy do wytworzenia więzi mieszkańców z obszarem – czy rzeczywiście w tym zakresie kluczowym problemem jest stan elewacji?

W podrozdziale 7.2 Doktorantka daje wykładnię rewitalizacji ekonomicznej. W pierwszej kolejności wymienia parametry pozwalające na ocenę jej efektów. Tu niejasne jest: „- zwiększenie atrakcyjności sektora publicznego dla sektora prywatnego...”, natomiast „- wzrost świadomości odnośnie emisji gazów do atmosfery...” jest z pewnością parametrem z innej kategorii problematyki. Dalej również niejasne jest stwierdzenie: „... miasta związane z konkretnym przemysłem przestały funkcjonować zgodnie ze swoimi założeniami.” Nie wiadomo o jakie założenia chodzi i jak rozumieć określenie „konkretny przemysł”.

Dalej (s. 97-98) Doktorantka wymienia korzyści ekonomiczne z rewitalizacji obszarów śródmiejskich. Tu również pojawiają się wątpliwości: dlaczego jako jedyny rodzaj nowej formy funkcjonowania obiektów wymienione są akurat lofty, „tworzenie usług zwiększających atrakcyjność miejsca, np. muzeum, teatr...” - nie jest powiedziane, że takie funkcje mają być tworzone w ramach rewitalizacji, a kina raczej obecnie poza galeriami handlowymi likwiduje się, nie będą więc raczej czynnikiem rozwoju obszaru. Wreszcie, dlaczego z rewitalizacji śródmieść ma wynikać „tworzenie miejsca pracy dla personelu administracyjnego”?

Warto też zwrócić uwagę na konieczność prawidłowego stosowania pojęć: „ekonomia” to nauka o zjawiskach i procesach gospodarczych, natomiast w omawianym tu

kontekście należy stosować, i czyni tak ustawa o rewitalizacji, przymiotnika „gospodarczy”.

Z kolei pojawia się punkt wzmiankujący Programy rozwoju instytucjonalnego (s. 98). We wcześniejszych omówieniach struktury i komponentów rewitalizacji brak takiego elementu, stąd trudno wyrobić sobie zdanie na temat jego usytuowania w strukturze rewitalizacji, a tym samym ocenić ten fragment pracy. Dalej (s. 98), Doktorantka pisze o „modelu rozwoju miasta opartym na programach instytucjonalnych” (s. 98), wykraczając poza problematykę rewitalizacji i wkraczając na szerokie pole problemów rozwoju miast. Zresztą, z dalszej części tekstu wynika, że Doktorantka płynnie przeszła do problematyki zarządzania procesami rewitalizacji nie rozwijając jej jednak szerzej.

Z kolei Doktorantka słusznie podejmuje problem rynku nieruchomości w kontekście rewitalizacji. Ponownie jednak czyni to powierzchownie (1/2 strony), głównie w kontekście spekulacji w związku z rewitalizacją, nie wspominając jednak m.in. o gentryfikacji (była wcześniej wzmianka na s. 23), zjawisku masowych spekulacyjnych inwestycji mieszkaniowych np. w Berlinie, czy też o narzędziach mających służyć przeciwdziałaniu takim praktykom zawartych w ustawie o rewitalizacji.

W podrozdziale 7.3. Doktorantka trafnie skatalogowała zestaw elementów podlegających rewitalizacji architektonicznej i słusznie podkreśliła konieczność kierowania działań do zespołów obiektów w celu uzyskania rzeczywistego efektu. Zwraca także uwagę, na przypadki stymulującego oddziaływania jednej inwestycji, która potrafi wywołać ruch inwestycyjny w okolicy, podając przykłady z Lublina (s. 102-104).

Ostatni, **8 rozdział**, sądząc z jego tytułu, ma dotyczyć opracowania modelu rewitalizacji dla Śródmieścia Lublina. Struktura rozdziału zawiera relację z ankietowania mieszkańców, opis kategorii modeli rewitalizacji oraz podrozdział traktujący o zarządzaniu rewitalizacją Śródmieścia Lublina. Nie znajdujemy tu żadnej części, która zawierałaby konstrukcję oryginalnego modelu rewitalizacji dla Śródmieścia Lublina, co Doktorantka wyraźnie zadeklarowała na s. 1. Autorka przedstawia schemat struktury proponowanego modelu (s. 105), jest to jednak bardzo ogólny schemat prezentujący w formie zachodzących częściowo na siebie kół wcześniej omówione 3 wymiary rewitalizacji (społeczny, ekonomiczny oraz architektoniczny) oraz rzekome mieszane modele w częściach wspólnych kół oraz model określony jako synergiczny. Należy podkreślić, zresztą zgodnie z przytaczanymi przez Autorkę na s. 9-10 definicjami, że rewitalizacja jest działaniem kompleksowym i zwykle w jakimś stopniu obejmuje te trzy sfery, jedynie w różnym zakresie w zależności od miejscowych uwarunkowań. Z kolei ustawa o rewitalizacji z roku 2015 wyraźnie wskazuje, że wymiar społeczny jest warunkiem kwalifikowania działania jako rewitalizacji i musi być uzupełniony o jeden lub kilka z pozostałych wymiarów. Doktorantka nie konfrontuje swojego wywodu z tym zapisem ustawy,

natomiast trudno jest traktować jako novum podejście łączące wszystkie lub parami wybrane ze wzmiarkowanych wymiarów rewitalizacji.

Z kolei (podrozdział 8.1) Doktorantka relacjonuje wyniki ankiety mieszkańców na temat miasta (s.106-108). Wnioski z analizy wyników ankietowania wskazują na pozytywny wpływ dotychczasowych działań na stan miasta oraz na opinię mieszkańców o nim.

Tytuły podrozdziałów 8.2–8.4 zapowiadają prezentację poszczególnych modeli rewitalizacji, odpowiednio: społecznej, ekonomicznej oraz architektonicznej. Oczekiwania w tym zakresie wzmacnia stwierdzenie na początku podrozdziału 8.2 (s. 109): „Znając definicję rewitalizacji społecznej możliwym jest określenie modelu rewitalizacji, której determinującym czynnikiem jest społeczność lokalna”. Niezależnie od tego, że mówimy o społecznym wymiarze rewitalizacji, gdy efekty dotyczą sfery społecznej (dobrostanu lokalnej społeczności, eliminują źródła i przejawy kryzysu w sferze społecznej), należałoby się spodziewać przedstawienia elementów składowych takiego modelu, ich wzajemnych zależności, jego struktury, wyników testowania modelu. Podrozdział jednak zawiera jedynie stwierdzenia o priorytecie korzyści społecznych, o świeżej proveniencji społecznego aspektu rewitalizacji, a także o korzyściach płynących z takiego modelu rewitalizacji. Ilustracją działania modelu ma być przykład Górek Czechowskich w Lublinie, jednak z opisu wynika, że jest to obszar, którego losy dopiero się ważą: deweloper chciałby inwestować, natomiast mieszkańcy protestują, a więc trudno wysnuwać z niego kategoryczne wnioski. Ten sam przykład Doktorantka wykorzystuje do próby ilustracji zawartego w kolejnym podrozdziale opisu modelu rewitalizacji ekonomicznej. Pada tam stwierdzenie, że „z punktu widzenia samorządów i podmiotów inwestycyjnych model rewitalizacji ekonomicznej jest najkorzystniejszy. Przynosi największe dochody, generuje zyski i przyczynia się do poprawy sytuacji ekonomicznej danego obszaru.” Należy podkreślić, że komercyjna działalność podmiotów gospodarczych oraz sekundujących im często samorządów, zmierzająca do wygenerowania wartości dodanej z wykorzystaniem walorów przestrzeni oraz lokalnych zasobów siły roboczej to jeszcze nie rewitalizacja, lecz element typowej działalności zmierzającej do osiągnięcia zysku. O rewitalizacji mówimy raczej w przypadku terenów nieatrakcyjnych komercyjnie, opuszczonych przez inwestorów, gdzie poprzez interwencję z udziałem podmiotów publicznych, podejmuje się próbę przywrócenia dobrostanu społeczno-gospodarczo-technicznego i zwykle w konsekwencji często odzyskania atrakcyjności dla podmiotów komercyjnych. Również stwierdzenie zawarte na początku kolejnego podrozdziału (s. 117): „model rewitalizacji architektonicznej [w oryginale błędnie zapewne napisane: ekonomicznej] skupia się przede wszystkim na poprawie aspektów wizualnych obszaru”. To krytkowane wielokrotnie powierzchowne podejście, które jeśli nie towarzyszą mu efekty w sferze społecznej i gospodarczej, nie daje trwałych rezultatów, ponieważ stwierdzono, że w warunkach społeczno-gospodarczej degradacji obszaru, wszelkie efekty interwencji przestrzenno-technicznych ulegają szybkiemu zniwelowaniu.

Jako ilustrację modelu architektonicznego Doktorantka przedstawia zagadnienie napraw elewacji kamienic na terenie Śródmieścia Lublina. Jest to opis dość rutynowych działań remontowych, ewentualnie rewaloryzacyjnych, w tym ich aspektów technicznych.

W rozdziale 8.5 Doktorantka opisuje coś, co nazywa mieszanym modelem rewitalizacji, a co jest po prostu właściwą rewitalizacją z występowaniem więcej niż jednego komponentu. Podane są przykłady takich działań, choć bardzo enigmatycznie, jak: „realizacja mieszkań socjalnych na obszarach kryzysowych”. Nie wiadomo o jakie obszary chodzi. Przy czym sama Doktorantka słusznie stwierdza, że w takich działaniach występuje koncentracja na efektach ilościowych, a przecież rewitalizacja ma przynieść przede wszystkim efekty jakościowe. Ponadto realizację mieszkań jako wyodrębnione zadanie trudno określać mianem rewitalizacji, brak zaś informacji o tym, że miały to być element bardziej kompleksowego działania.

Z kolei Doktorantka sygnalizuje synergiczny model rewitalizacji (podrozdział 8.6, od s. 134). Jednak poza tym, że jest to po prostu rewitalizacja łącząca kilka lub wszystkie sfery czy wymiary rewitalizacji, ogranicza się do prostego schematu oraz ogólnych stwierdzeń, jak: „Synergiczny model rewitalizacji jest najbardziej wymagający, a za jego poprawne przygotowanie odpowiedzialne jest szerokie grono specjalistów.” Doktorantka wylicza też spodziewane przejawy efektu końcowego zastosowania rewitalizacji synergicznej w Śródmieściu Lublina.

Analiza wyżej opisanej części rozdziału 8 rodzi szereg pytań w kontekście założeń pracy: Jakie elementy bądź cechy deklarowanego modelu rewitalizacji powodują, że jest on dedykowany dla Śródmieścia Lublina? Jaka ma być relacja tego modelu z wzmiankowanymi w końcowej części rozdziału (s. 143) Gminnym Programem Rewitalizacji oraz Miejscowym Planem Rewitalizacji? Zdaniem recenzenta, w kontekście tytułu oraz założeń pracy są to pytania zasadnicze, a nie znajdujemy na nie odpowiedzi.

W kolejnym podrozdziale (s. 136) Doktorantka przechodzi do zarządzania rewitalizacją Śródmieścia Lublina, wskazując na konieczność opracowania schematu zarządzania nią i, na s. 137 dając do zrozumienia, że na kolejnych stronach przedstawi model „zarządzania rewitalizacją na obszarze śródmiejskim w Lublinie”, o czym zresztą wcześniej nie było mowy. Jednak w dalszej części podrozdziału jedynie krótko relacjonowane są poszczególne elementy procesu rewitalizacji znane z literatury, a przede wszystkim z ustawy o rewitalizacji, jak: analizy i wyznaczenie celów, wyznaczenie obszaru rewitalizacji, partycypacja społeczna, problem kadencyjności samorządu, koordynacja, finansowanie itd. Przedstawione jest ogólne omówienie poszczególnych aspektów przygotowania i realizacji działań rewitalizacyjnych, w dużej mierze w związku z ustawą o rewitalizacji, przy czym nigdzie w zakresie stron 136-147 ustawa nie jest przywoływana. Poza tym Doktorantka dość płynnie przechodzi pomiędzy zarządzaniem rewitalizacją i polityką rewitalizacji (s. 136), Miejscowym Planem Rewitalizacji i Gminnym Programem

Rewitalizacji (s. 143). Żadnego modelu zarządzania rewitalizacją, szczególnie dedykowanego śródmieściu Lublina, odnaleźć tu nie sposób. Ostatnim punktem rozdziału jest Tworzenie Miejscowego Planu Rewitalizacji, jednak składające się nań kilka zdań zawiera wyłącznie ogólne stwierdzenia. Ostatnie zdanie zdaje się wręcz zawierać sprzeczność: wbrew stanowisku Autorki spójność architektoniczną, urbanistyczną i społeczną łatwiej zapewne uzyskać jako efekty jednego planu zagospodarowania przestrzennego na danym obszarze niż ich większej liczby.

Inne uwagi do treści rozdziału 8:

- Wojewódzki Konserwator Zabytków jest organem nadzorczym, a więc nie może ponosić współodpowiedzialności za działania rewitalizacyjne (s. 105);

- wspomniany już przykład parku na Górkach Czechowskich budzi wątpliwości, bowiem chodzi tu po prostu o konflikt interesu komercyjnego (plany inwestycji deweloperskiej) oraz społecznego (sprzeciw okolicznych mieszkańców wobec przewidywanego uniemożliwienia korzystania z terenu do celów rekreacyjnych). Nie widać tu żadnego programu rewitalizacji, a podane informacje są zbyt skąpe, aby można było ocenić czy stan wyjściowy parku rzeczywiście predestynuje go (np. w związku z utratą dotychczasowej funkcji lub degradacją) do rewitalizacji. Ponadto, ponieważ jest to obszar w stanie istniejącym niezasiedlony, nie można w jego granicach wskazać społecznego wymiaru stanu kryzysowego. Nota bene ten sam przykład jak dotąd niezrealizowanego przedsięwzięcia w zamyśle Autorki ilustruje równocześnie dwa deklarowane modele rewitalizacji: społecznej (s. 110-112) oraz ekonomicznej (s. 114-116);

- Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa byłaby mało przydatnym narzędziem w diagnozowaniu obszaru rozpatrywanego do rewitalizacji, ponieważ jej charakter jest zbyt uogólniony, bazuje jedynie na formalnym katalogu penalizowanych zdarzeń oraz czynów i zachowań, a ponadto nie obejmuje zdarzeń nie zgłoszonych.

Zasadniczą część pracy kończy **Podsumowanie**. Zawiera ono zbiór uwag i spostrzeżeń nawiązujących do treści rozdziałów pracy, a następnie Doktorantka zamieściła komentarze do poszczególnych hipotez badawczych przedstawionych w początkowej jej części. W przypadku pierwszej, najistotniejszej hipotezy Doktorantka stwierdza, w przekonaniu recenzenta niesłusznie, że opracowała pięć różnych modeli rewitalizacji dla Śródmieścia Lublina, by następnie stwierdzić, że ze względu na szczególny charakter obszaru „rewitalizacja prowadzona musi być w modelu synergicznym”. Stwierdza zaskakująco, że odpowiedź na hipotezę o możliwości wdrażania rewitalizacji w różnych modelach jest twierdząca, jednak hipoteza pierwsza (właściwie pytanie badawcze) dotyczyła możliwości stworzenia jednego modelu rewitalizacji dla Lublina (s. 2 oraz s. 150). Jest to niezrozumiała niekonsekwencja.

Podsumowanie

Praca dotyczy zagadnienia aktualnego i istotnego naukowo. Zawartość pracy wykazuje ogólną orientację Autorki w opisywanej problematyce, jednak wywód cechuje się wieloma wskazanymi wyżej niekonsekwencjami, a nawet sprzecznościami i brakami, a także przypadkami braku precyzji (np. pojęciowej). Podstawowy mankament, to, w opinii recenzenta, faktyczny brak tytułowego modelu rewitalizacji Śródmieścia Lublina. Obecny jest on jedynie deklaratywnie, a schemat przedstawiony na ryc. 51 w opinii recenzenta przedstawia znane z literatury oraz przepisów komponenty rewitalizacji. Żaden z nich podejmowany oddzielnie nie mógłby być w ramach prawidłowego stosowania przyjętej terminologii określony jako rewitalizacja. Brak też wiarygodnego uzasadnienia, że dedykowany Śródmieściu Lublina model jest w ogóle potrzebny. Na czym ma polegać odrębność tego obszaru, że ani model wynikający z ustawy ani kryteria dotychczasowych programów umożliwiających finansowanie rewitalizacji nie miałyby przystawać do jego sytuacji? Konkluzji na ten temat nie znajdujemy. Podstawowa sprzeczność czy też niekonsekwencja wynikająca z pracy, to w warstwie teoretycznej definiowanie rewitalizacji jako procesu kompleksowego, wieloaspektowego, a później powoływanie się na przykłady oraz przedstawianie deklaracyjnych modeli, które prezentują podejście wycinkowe. Brak jest charakterystyki poszczególnych deklarowanych modeli: danych o ich elementach składowych, strukturze, wewnętrznej logice. Opisy deklarowanych modeli mówią jedynie ogólnie o okolicznościach związanych ze sferami, których dotyczą oraz wyliczają korzyści jakie mają wynikać z zastosowania każdego z nich (s. 109-117).

5. Konkluzja

Biorąc pod uwagę powyższą ocenę rozpatrywanej rozprawy doktorskiej mgr inż. arch. Katarzyny Szmygin-Jeżyńskiej, muszę stwierdzić, że sformułowane w jej wyniku uwagi wpływają na tę ocenę, a przedstawiona praca wciąż cechuje się istotnymi mankamentami, które uzasadniają wątpliwości co do prawidłowości przedstawionego wywodu. Wynika z tego, że przedstawione przez Doktorantkę rozwiązanie problemu naukowego obarczone jest brakami oraz mankamentami, co również budzi zastrzeżenia, co do umiejętności samodzielnego prowadzenia przez Kandydatkę pracy naukowej. W związku z powyższym, w mojej ocenie, praca spełnia część z wymogów art. 13, ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Jednak, mając na względzie przejrzystość dyskursu naukowego uważam, że zasadne byłoby poddanie pracy publicznej dyskusji, podczas której możliwe byłoby wysłuchanie odpowiedzi na istotne pytania zawarte w treści recenzji, o co niniejszym wnoszę.

Białystok, 18.09.2019 r.

